

# Duchowe itinerarium na Jubileusz Zgromadzenia



## I Etap

21 listopada 2022 – 10 luty 2024 r.



## PREZENTACJA

Proponujemy zarys duchowego planu podróży, który w czasie łaski Jubileuszu założenia naszego Zgromadzenia (21 listopada 2022 - 10 lutego 2024) będzie nas prowadzić, ożywiając wdzięczność, pamięć, pojednanie i odnowioną wierność i radość misji.

Itinerarium jest przeznaczone dla wszystkich: sióstr, młodzieży w formacji początkowej, członków Rodziny Świętego Pawła, Przyjaciół Boskiego Mistrza – Współpracowników Paulińskich, członków rodzin i znajomych. Ważne jest pragnienie wspólnego kroczenia, oświeconego Słowem Bożym i razem z bł. Jakubem Alberionem, bł. Tymoteuszem Giaccardem i Czcigodną Matką Scholastyką Rivatą.

Etapy itinerarium wyznaczane są w rytmie roku liturgicznego i naszej historii, z wdzięcznością wspominając cuda dokonane przez Pana:

### **I. Jubileusz: czas łaski**

21 listopada 2022 – 21 lutego 2023 r.

### **II. Jubileusz: czas powrotu i przebaczenia**

Środa Popielcowa (22 lutego) – Wielki Czwartek (6 kwietnia) 2023 r.

### **III. Jubileusz: czas odnowionej wierności, zaufania i wspólnej radości**

Niedziela Wielkanocna (9 kwietnia) – ostateczne zatwierdzenie Zgromadzenia (30 sierpnia) 2023 r.

### **IV. Jubileusz: czas odnowionej świadomości**

1 września 2023 roku – 10 lutego 2024 roku.

Dla każdego etapu proponowane są teksty biblijne, z Magisterium Kościoła, charyzmatyczne i znaczące daty, które należy

celebrować z duchową wrażliwością i inicjatywami, pojawiającymi się w każdej wspólnotie i okręgu.

Sekretariat ds. duchowości każdego okręgu, w dialogu z Centrum Studiów i Badań, może przygotować celebracje, modlitwy lub refleksje, aby pomóc wspólnotom w podążaniu drogą, etap po etapie, zgodnie z rytmem każdej rzeczywistości. W celu jakiegokolwiek kontaktu należy pisać na następujący adres e-mail: [centrostudiricerche@pddm.org](mailto:centrostudiricerche@pddm.org).

Zapraszamy do świętowania Jubileuszu Fundacji Zgromadzenia, dbając o to, by na każdym etapie na nowo odkrywać jego symboliczną wartość: nie chodzi o teorię, o przyswajanie pojęć, ale o życiowe doświadczenie.

Propozycja symbolicznego gestu:

zasadzenie drzewa jako manifestacji nowego życia, przyjętego przez Stwórcę, pilnie strzeżonego przez nas, aby inne pokolenia mogły zbierać owoce i cieszyć się nimi w nadchodzącym czasie.

Aby pomóc sobie w zdobyciu wewnętrznej postawy, która umożliwi nam umiejscowienie i zrozumienie symbolu, który jest proponowany, wybieramy, kiedy, na jakim etapie jubileuszu i jak wykonać ten gest: we właściwym czasie i we właściwym miejscu, tak aby był to gest rodzący nowe życie.

Kroczmy więc razem, wzajemnie podtrzymywane przez wierność Boga, który karmi nas każdego dnia swoim Słowem i Chlebem Życia, stawiając nasze kroki po śladach Mistrza Jezusa, jako ewangeliczne kobiety.

# I ETAP

## JUBILEUSZ: CZAS ŁASKI

21 listopada 2022 – 21 lutego 2023 r.



Duch Pana nade mną;  
posłał mnie, abym ogłosił rok łaski od Pana  
(por. Iz 61; Łk 4,18-19).

W miarę upływu czasu, osiągniecie wiele rzeczy  
których nie możecie sobie teraz wyobrazić,  
pod warunkiem, że będziecie wierne swojemu powołaniu,  
w uległości i w wierze.<sup>1</sup>

W rodzącej się Rodzinie Świętego Pawła wspólnota sióstr wzrasta  
w duchu adoracji i służby (*Reguła 4*).



Podobnie jak osoby słuchające Jezusa w synagodze w Nazarecie,  
przyjmujemy dar szczególnego roku Łaski, patrząc na przeszłość z  
wdzięcznością, na terażniejszość z zaangażowaniem i na  
przyszłość z nadzieją.

W uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, kończymy rok  
liturgiczny i wraz z całym Kościołem, także my, mamy zamiar

---

<sup>1</sup> R. CESARATO – G. OBERTO, *L'Albero visto dalle radici 2*, PDDM, Roma 2000 *na prawach manuskryptu*, str. 40.

otworzyć nowy rok łaski, oczekując na wypełnienie się Królestwa, zainaugurowanego przez Jezusa.

21 listopada 1923 r. ks. Alberione „oddzielił” dwie pierwsze siostry: był to moment przygotowania do dzieła, które od pewnego czasu nosił w swoim sercu, prowadzony przez Ducha Świętego, jak sam powie: „W 1908 roku zacząłem modlić się i zachęcać do modlitwy, która będzie oddana adoracji, apostołstwu kapłańskiemu i liturgicznemu: cała [należąca do] Jezusa Boskiego Mistrza, obecnego w tajemnicy Eucharystii”.<sup>2</sup>

---

<sup>2</sup> APD 1946-47, 21. Inne wzmianki w tym samym tomie w nr. 42, 50, 129.

## TEKSTY PRZYDATNE DO POGŁĘBIENIA I MODLITWY

### Z PISMA ŚWIĘTEGO

*Wśród wymagań przymierza między Bogiem a Jego ludem znajduje się także przeżycie jubileuszu.*

#### **Z Księgi Kapłańskiej (25, 1-2. 8-13. 23-24. 39-43)**

<sup>1</sup> PAN rzekł do Mojżesza na górze Synaj: <sup>2</sup>"Powiedz Izraelitom: Gdy wejdziecie do ziemi, którą wam daję...

<sup>8</sup> Policzysz sobie siedem lat szabatowych, a więc siedem razy siedem lat. W ten sposób siedem lat szabatowych obejmie czterdzieści dziewięć lat. <sup>9</sup>Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zadmiesz w róg. W Dniu Przebłagania zatrąbicie na rogu w całym kraju. <sup>10</sup>Będziecie świętować pięćdziesiąty rok, w którym ogłosicie wyzwolenie dla wszystkich mieszkańców waszego kraju. To będzie jubileusz, podczas którego każdy z was powróci do swojej posiadłości i swojej rodziny. <sup>11</sup>Jubileuszem będzie dla was pięćdziesiąty rok, podczas którego nie będziecie siać ani żąć tego, co ziemia urodzi, ani też zrywać winogron z nieprzyciętych krzewów. <sup>12</sup>Rok jubileuszowy bowiem ma być dla was święty. Możecie jednak jeść z pola to, co na nim urośnie. <sup>13</sup>W roku jubileuszowym każdy z was powróci do swojej posiadłości.

<sup>23</sup>Nie wolno wam sprzedawać tej ziemi na zawsze, gdyż ona należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osiedleńcami.

<sup>24</sup>Dlatego w całej ziemi, która jest waszą własnością, będziecie stosować prawo wykupu ziemi.

<sup>39</sup>Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda się tobie, nie każ mu wykonywać pracy niewolnika, <sup>40</sup>lecz traktuj jak najemnika lub osadnika. Będzie ci służył aż do roku jubileuszowego, <sup>41</sup>potem cię opuści, zarówno on, jak i jego dzieci, i powróci do rodziny i posiadłości swoich przodków. <sup>42</sup>Ponieważ moimi sługami są ci, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie można ich sprzedawać tak jak się sprzedaje niewolników. <sup>43</sup>Nie będziesz go traktował surowo, ale będziesz się bał swojego Boga.

+-----+

*Naród izraelski będzie musiał pamiętać, że nie jest właścicielem ziemi, ale jest jej dzierżawcą u Boga, którego dary pozostają darami.*

### **Z Księgi Kapłańskiej (27, 24)**

<sup>24</sup>W roku jubileuszowym to pole powróci do tego, który je sprzedał, stanowi bowiem jego dziedziczną posiadłość.

+-----+

*Trito-Izajasz przedstawia nam Mesjasza świadomego swego prorockiego powołania, przychodzącego, aby zapoczątkować epokę zbawienia, w przebaczeniu, w wolności, w integralnym dobrobycie.*

### **Z Księgi proroka Izajasza (61,1-11)**

<sup>1</sup>Duch Pana BOGA nade mną, bo PAN mnie namaścił, abym ubogim głosił dobrą nowinę. Posłał mnie, abym opatrzył rany złamanych na duchu, abym ogłosił więźniom wyzwolenie, a zniewolonych uczynił wolnymi, <sup>2</sup>abym ogłosił rok łaski od PANA i dzień odpłaty naszego Boga, abym pocieszał wszystkich pogrążonych w żałobie, <sup>3</sup>niósł radość oplakującym Syjon, dał im diadem zamiast popiołu, olejek radości zamiast żałoby, płaszcz chwały zamiast przygnębienia! Będą ich nazywać dębami sprawiedliwości, które PAN zasadził, aby wsławić siebie. <sup>4</sup>I odbudują pradawne ruiny, ze zgliszcz dźwigną prastare budowle, odnowią zniszczone miasta, rumowiska leżące od pokoleń. <sup>5</sup>Obcy się stawiają, aby paść wasze trzody, i cudzoziemcy przyjdą uprawiać wasze pola i winnice. <sup>6</sup>A o was będą mówić "kapłani PANA", i będą was nazywać sługami naszego Boga. Będziecie korzystać z majątkości narodów i chlubić się ich chwałą. <sup>7</sup>Doznaliście wstydu podwójnie i z radością krzyczano: "Hańba jest waszym udziałem!", dlatego posiadziecie podwójny udział w swoim kraju i będziecie się cieszyć wieczną radością. <sup>8</sup>Bo Ja, PAN, kocham prawość, a nienawidzę bezprawia i krzywdy! Dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczne przymierze! <sup>9</sup>Ich ród



będzie znany wśród narodów, a ich potomstwo pośród ludów. Wszyscy, którzy ich ujrzą, poznają, że są błogosławionym potomstwem PANA. <sup>10</sup>Dzięki PANU niezmiernie się wesele, raduję się moim Bogiem, bo ubrał mnie w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak pana młodego ozdobionego diademem, jak pannę młodą strojną w swe klejnoty. <sup>11</sup>Bo jak ziemia wydaje plony i jak w ogrodzie kiełkują nasiona, tak Pan BÓG sprawi, że wszędzie sprawiedliwość i pieśń chwały zabrzmie wobec wszystkich narodów!

+++++

*Jezus wypełnia proroctwo, inaugurując rok jubileuszowy, który nie będzie miał końca, ponieważ Jego obecność nie zniknie z historii, i nadal będzie miał upodobanie w najmniejszych, otwierając drogę rozeznania dla naszej wierności w przyjmowaniu i dawaniu świadectwa o Jego przepowiadaniu.*

### **Z Ewangelii wg św. Łukasza (4,14-31)**

<sup>14</sup>Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej krainie. <sup>15</sup>On zaś nauczał w ich synagogach i był wychwalany przez wszystkich. <sup>16</sup>Przyszedł też do Nazaretu, gdzie się wychował. Zgodnie ze swym zwyczajem wszedł w dzień szabatu do synagogi i wstał, aby czytać. <sup>17</sup>Podano Mu zwój proroka Izajasza. Gdy go rozwinął, znalazł miejsce, gdzie było napisane: <sup>18</sup>*Duch Pana nade mną,*

*bo mnie namaścił,*

*abym ubogim głosił dobrą nowinę.*

*Posłał mnie, abym ogłosił więźniom wyzwolenie,*

*a niewidomym przejrzenie,*

*abym zniewolonych uczynił wolnymi,*

<sup>19</sup>*abym ogłosił rok łaski od Pana.*

<sup>20</sup>Zwinął zwój, oddał go służce i usiadł. A oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. <sup>21</sup>Zaczął więc mówić do nich: "Dziś wypełniło się Pismo, które słyszeliście. <sup>22</sup>Wszyscy przytakiwali Mu i dziwili się słowom łaski, które wypowiadał. I mówili: "Czy to nie jest syn Józefa?". <sup>23</sup>Wtedy powiedział do nich:

"Z pewnością przypomnicie mi to przysłowie: «Lekarzu, ulecz samego siebie. Dokonaj także tutaj, w swojej ojczyźnie, tych rzeczy, które, jak słyszeliśmy, wydarzyły się w Kafarnaum». <sup>24</sup>I dodał: "Zapewniam was: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. <sup>25</sup>Naprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu w czasach Eliasza, kiedy niebo zostało zamknięte na trzy lata i sześć miesięcy, tak iż w całym kraju nastał wielki głód. <sup>26</sup>A do żadnej z nich Eliaz nie został posłany, tylko do wdowy w Sarepcie Sydońskiej. <sup>27</sup>I wielu było trędowatych w Izraelu za proroka Elizeusza. A żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman. <sup>28</sup>Wszyscy w synagodze, słysząc to, zawrzeli gniewem. <sup>29</sup>Zerwali się, wyrzucili Go z miasta i, chcąc Go strącić w przepaść, wyprowadzili na szczyt góry, na której ich miasto było zbudowane. <sup>30</sup>Lecz On przeszedł pomiędzy nimi i oddalił się. <sup>31</sup>Potem zszedł do galilejskiego miasta Kafarnaum i nauczał w szabat.

## Z LISTU APOSTOLSKIEGO TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE JANA PAWŁA II<sup>3</sup>

11. Na tym tle staje się zrozumiały zwyczaj *Jubileuszów*, który ma swój początek w Starym Testamencie, a odnajduje kontynuację w dziejach Kościoła. Kiedy Jezus z Nazaretu udał się do *synagogi swego rodzinnego miasta*, powstał, aby czytać (por. Łk 4, 16-30). Podano Mu wtedy księgę Proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, odczytał następujący tekst: "Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; *aby obwieszczać rok łaski Pańskiej*" (61, 1-2).

Słowa Proroka odnosiły się do Mesjasza. "Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli" (Łk 4, 21) - powiedział Jezus,

---

<sup>3</sup> 10 listopada 1994 r.

dając poznać, że to On jest tym zapowiedzianym przez Proroka Mesjaszem, że wraz z Nim rozpoczął się "czas" szczególnie upragniony. Nadszedł dzień zbawienia, "pełnia czasu". *Wszystkie Jubileusze odnoszą się poniekąd do tego "czasu", odnoszą się do mesjańskiej misji Chrystusa.* To On przybył jako "namaszczonego Duchem Świętym", jako "posłany od Ojca". To On głosi ubogim Dobrą Nowinę, przynosi wolność tym, którzy są jej pozbawieni, wyzwala uciśnionych, a niewidomym przywraca wzrok (por. Mt 11, 4-5; Łk 7, 22). W ten sposób Chrystus urzeczywistnia "rok łaski od Pana", ogłaszając go nie tylko słowem, ale przede wszystkim swymi czynami. Jubileusz, czyli "rok łaski od Pana", jest *charakterystyczną* cechą działalności Jezusa, a nie tylko chronologicznym określeniem trwania tej działalności.

12. *Słowa i czyny Jezusa są wypełnieniem całej tradycji Jubileuszów*, która istniała w Starym Testamencie. Wiadomo, że Jubileusz był *czasem w szczególny sposób poświęconym Bogu*. Takim czasem był każdy siódmy rok, wedle Prawa Mojżeszowego, tak zwany "rok szabatowy", w którym ziemia odpoczywała i w związku z tym zwalniano niewolników. Obowiązek wyzwolenia niewolników był regulowany bardzo szczegółowymi przepisami w Księdze Wyjścia (23, 10-13), w Księdze Kapłańskiej (25, 1-28), w Księdze Powtórzonego Prawa (15, 1-6), czyli praktycznie w całym prawodawstwie biblijnym, które w ten sposób otrzymuje ten charakterystyczny wymiar. Oprócz zwalniania niewolników w roku szabatowym Prawo przewidywało darowanie wszelkich długów, co było regulowane szczegółowymi przepisami. Wszystko to czyniono ku czci Boga. To, co dotyczyło roku szabatowego, odnosiło się również do "roku jubileuszowego", który przypadał co pięćdziesiąt lat. W roku jubileuszowym jednakże zwyczaj roku szabatowego były rozszerzone i obchodzone jeszcze bardziej odświętnie. Czytamy w Księdze Kapłańskiej: "Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, oznajmicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz -- każdy z was powróci

do swej własności i każdy powróci do swego rodu" (25, 10). Jedną ze znamiennych konsekwencji roku jubileuszowego była powszechna "emancypacja" *wszystkich potrzebujących wyzwolenia mieszkańców*. Z tej okazji każdy Izraelita wchodził na nowo w posiadanie swej ojcowizny, jeśli ją sprzedał lub utracił popadając w niewolę. Ziemi nie można było definitywnie stracić, gdyż należała ona do Boga. Izraelici nie mogli więc na zawsze pozostawać niewolnikami, ponieważ Bóg ich sobie "wykupił" na wyłączną własność. Wykupił ich, wyprowadzając z niewoli egipskiej.

13. Nawet jeśli przepisy roku jubileuszowego pozostawały w dużej mierze idealną perspektywą, czyli bardziej nadzieją niż konkretną realizacją, stając się zresztą *prophetia futuri* jako zapowiedź prawdziwego wyzwolenia, którego dokona mający przyjść Mesjasz, to na podstawie normy prawnej zawartej w tych przepisach zarysowuje się już pewna *nauka społeczna*, która w pełni rozwinie się później, poczynając od Nowego Testamentu. *Rok jubileuszowy przywracał równość między wszystkimi synami Izraela*, otwierając nowe możliwości rodzinom zubożałym, które utraciły swe posiadłości, a nawet osobistą wolność. Bogatym natomiast rok jubileuszowy przypominał, że przyjdzie czas, gdy ich niewolnicy izraelscy znów będą im równi i będą mogli upomnieć się o swe prawa. Należało ogłosić rok jubileuszowy w czasie przewidzianym przez Prawo, przychodząc z pomocą wszystkim potrzebującym. To wymagało sprawiedliwych rządów. *Sprawiedliwość, wedle Prawa Izraela, to nade wszystko ochrona słabych*; król winien odznaczać się w sposób szczególny taką sprawiedliwością, jak mówi Psalmista: "Wyzwoli bowiem wołającego biedaka i ubogiego, i bezbronnego. Zmiłuje się nad nędzarzem i biedakiem i ocali życie ubogich" (Ps 72 [71], 12-13). *Przestanki tej tradycji były ściśle teologiczne*. Wiązały się one przede wszystkim z teologią stworzenia i z teologią Bożej Opatrzności. Według powszechnego przekonania bowiem *tylko Bogu, jako Stwórcy, przysługuje "dominium altum"*, czyli władza

nad wszystkim, co stworzył, a w szczególności nad ziemią (por. *Kpł* 25, 23). Jeśli w swej Opatrzności Bóg oddał ziemię ludziom, oznaczało to, że oddał Ją wszystkim. Dlatego *bogactwa stworzenia są przede wszystkim wspólnym dobrem wszystkich ludzi*. Ci, którzy dobra te posiadają na własność, są właściwie tylko ich zarządcami, czyli szafarzami, działającymi w imieniu Boga, który sam jest ich wyłącznym właścicielem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wołą Bożą jest, ażeby dobra stworzone służyły wszystkim w sposób sprawiedliwy. *Rok jubileuszowy miał służyć odnowie tej właśnie sprawiedliwości społecznej*. W tradycji roku jubileuszowego jest zakorzeniona w jakiś sposób doktryna społeczna Kościoła, która zawsze stanowiła część nauczania kościelnego i rozwinęła się szczególnie w ostatnim stuleciu, przede wszystkim poczynając od Encykliki *Rerum novarum*.

14. Należy jednakże podkreślić to, co wyraża Izajasz w słowach: *"obwoływanie roku łaski od Pana"*. Jubileusz jest dla Kościoła takim właśnie "rokiem łaski", rokiem odpuszczenia grzechów, a także kar za grzechy, rokiem pojednania pomiędzy zwaśnionymi, rokiem wielorakich nawróceń, rokiem pokuty sakramentalnej i pozasakramentalnej. Tradycja lat jubileuszowych jest w szczególny sposób związana z *udzielaniem odpustów* i to bardziej szczodrych odpustów niż w innych latach. Obok Jubileuszów, które przypominają tajemnicę Wcielenia, jak każde stulecie, rok pięćdziesiąty, a także dwudziesty piąty, charakter jubileuszowy mają lata przypominające tajemnicę Odkupienia, a więc krzyż Chrystusa, Jego śmierć na Golgocie i Jego zmartwychwstanie. Kościół ogłasza wtedy "rok łaski od Pana" i stara się uczynić wszystko, aby z tej łaski mógł korzystać ogół wiernych. *Dlatego Jubileusze bywają obchodzone nie tylko "in Urbe", ale także "extra Urbem"*. Zwykle Jubileusz "extra Urbem" obchodzi się w roku następnym po Jubileuszu "in Urbe".

15. *Jubileusze w życiu indywidualnych osób* zwykle łączą się z datą urodzenia, ale obchodzone są także rocznice Chrztu, Bierzmowania, pierwszej Komunii św., Świeceń kapłańskich czy też biskupich, zawarcia Sakramentu Małżeństwa. Niektóre z tych rocznic obchodzi się także na sposób świecki, ale chrześcijanie nadają im zawsze charakter religijny. W znaczeniu chrześcijańskim bowiem, każdy Jubileusz – 25-lecia kapłaństwa czy małżeństwa nazywany srebrnym, 50-lecia natomiast złotym, a 60-lecia diamentowym – stanowi *szczególny rok łaski*, którą dana osoba otrzymała poprzez jeden z wymienionych Sakramentów. To, co powiedzieliśmy o indywidualnych Jubileuszach, odnosi się również do poszczególnych *wspólnot czy instytucji*. Tak więc obchodzimy stulecie czy tysiąclecie powstania jakiegoś miasta czy gminy. W życiu Kościoła podobnie świętujemy Jubileusze parafii czy diecezji. Te wszystkie Jubileusze osobiste czy wspólnotowe mają wielkie i szczególne znaczenie w życiu jednostek oraz w życiu odnośnych wspólnot.

16. Wyraz "*Jubileusz: mówi o radości*". Chodzi tu nie tylko o radość czysto wewnętrzną, ale o radość, która objawia się także na zewnątrz, albowiem przyście Boga jest wydarzeniem także zewnętrznym. Jest ono widzialne, słyszalne i dotykalne, jak mówi św. Jan (por. *1 J 1, 1*). Słusznie zatem, że wszystkie przejawy radości związane z tym przyściem są także przejawami zewnętrznymi: *Kościół raduje się ze zbawienia*. Do tej radości zaprasza wszystkich, stwarzając szczególne warunki po temu, ażeby zbawcze energie mogły stawać się udziałem każdego.

17. *Każdy Jubileusz jest przygotowany w dziejach Kościoła przez Opatrzność Bożą*. Odnosi się to także do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Przekonani o tym, spoglądamy z wdzięcznością i w poczuciu odpowiedzialności na wszystko to, co się dokonało w dziejach ludzkości od narodzenia Chrystusa, a w szczególności na wszystko to, co się wydarzyło pomiędzy rokiem tysięcznym a

dwutysięcznym. Jednak w sposób szczególny kierujemy spojrzenie wiary na nasze stulecie, starając się odnaleźć w nim to, co świadczy nie tylko o dziejach człowieka, ale także o działaniu Boga w tych dziejach

31. *Pierwsza faza* będzie miała zatem charakter wstępny: jej celem będzie głębsze uświadomienie chrześcijańskiemu ludowi wartości i znaczenia Jubileuszu Roku 2000 w *dziejach człowieka*. Zawiera on w sobie pamiątkę narodzin Chrystusa i stąd ma *głęboką wymowę chrystologiczną*.

Zgodnie ze strukturą wiary chrześcijańskiej, na którą składa się słowo i sakrament, także w obchodach tej szczególnej rocznicy ważne wydaje się połączenie elementu *pamiątki i celebracji*, tak by nie ograniczyły się one do pojęciowego tylko wspomnienia historycznego faktu, ale uobecniły jego zbawczą wartość poprzez sakramentalne urzeczywistnienie. Jubileusz powinien utwierdzić w dzisiejszych chrześcijanach *wiarę* w Boga, który objawił się w Chrystusie, umocnić *nadzieję*, wyrażającą się w oczekiwaniu na życie wieczne, ożywić *miłość*, czynnie służącą braciom.

32. Jubileusz jest zawsze szczególnym czasem łaski, "dniem błogosławionym przez Pana": jako taki ma on – jak już powiedziano – charakter radosnego święta. W roku jubileuszowym chrześcijanie będą dziękować także za *owoce świętości*, jakie dojrzały w życiu tak wielu mężczyzn i kobiet, którzy we wszystkich pokoleniach i w każdej epoce umieli w pełni przyjąć dar Odkupienia. Jednakże radość każdego Jubileuszu jest w szczególny sposób *radością z odpuszczenia win, radością nawrócenia*. które jest wstępnym warunkiem pojednania z Bogiem zarówno pojedynczych osób, jak i wspólnot.

33. Uznanie słabości dnia wczorajszego to akt lojalności i odwagi, który pomaga nam umocnić naszą wiarę, pobudza czujność i gotowość do stawienia czoła dzisiejszym pokusom i trudnościom.

41. Dążenie do sakramentalnego przeżycia rzeczywistości Jubileuszu będzie mogło odwołać się w ciągu tego roku do ponownego *odkrycia Chrztu* jako fundamentu chrześcijańskiego życia, zgodnie ze słowami Apostoła: "wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa" (*Ga 3, 27*).

42. Wszystko powinno zmierzać ku pierwszoplanowemu celowi Jubileuszu, jakim jest *ożywienie wiary i świadectwa chrześcijan*. Aby to świadectwo było skuteczne, trzeba rozbudzić w każdym wierzącym *prawdziwą tęsknotę za świętością*, mocne pragnienie nawrócenia i osobistej odnowy w klimacie coraz żarliwszej modlitwy i solidarności z bliźnimi, zwłaszcza z tymi najbardziej potrzebującymi.

45. Do najważniejszych zadań związanych z przygotowaniem Jubileuszu należy zatem *ponowne odkrycie obecności Ducha Świętego*, który *działa* w Kościele zarówno na sposób sakramentalny, zwłaszcza poprzez *bierzmowanie*, jak i za pośrednictwem licznych charyzmatów, zadań i posług przez Niego wzbudzonych dla dobra Kościoła: "Jeden jest Duch, który rozmaite swe dary rozdziela stosownie do bogactwa swego i do potrzeb posługiwania, ku pożytkowi Kościoła (por. *1 Kor 12, 1-11*).

50. Świadomi "drogi do Ojca", wszyscy są wezwani do prawdziwego *nawrócenia*, w łączności z Chrystusem Odkupicielem człowieka. Nawrócenie to obejmuje zarówno aspekt "negatywny", czyli wyzwolenie od grzechu, jak i aspekt "pozytywny", to znaczy wybór dobra wyrażonego w wartościach etycznych zawartych w prawie naturalnym, potwierdzonym i pogłębionym przez Ewangelię. Stanowi to właściwy kontekst dla ponownego odkrycia i głębokiego przeżycia *Sakramentu Pokuty* w jego najgłębszym sensie.



56. Kościół ze swej strony "zmierza ku jednemu tylko, a mianowicie, by pod kierownictwem Ducha Świętego Pocieszyciela prowadzić dalej dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, żeby dać świadectwo prawdzie, żeby zbawiać, a nie sądzić, żeby służyć, a nie żeby Jemu służono"

58. Przyszłość świata i Kościoła należy do *młodych pokoleń*, do tych, którzy urodzili się w tym stuleciu i osiągną dojrzałość w przyszłym, pierwszym wieku nowego tysiąclecia. *Chrystus czeka na młodych*, tak jak czekał na młodzieńca, który zadał Mu pytanie: "Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne"? (Mt 19, 16). Do przepięknej odpowiedzi, jakiej udzielił mu Chrystus, nawiązałem w niedawnej Encyklice *Veritatis splendor*, a wcześniej w *Liście do młodych całego świata* z 1985 roku. Młodzi w każdej sytuacji i we wszystkich regionach świata nieustannie zadają pytania Chrystusowi: *spotykają Go i poszukują, aby nadal z Nim rozmawiać*. Jeśli zdołają iść drogą przez Niego wskazaną, dana im będzie radość umocnienia Jego obecności w przyszłym stuleciu i w następnych, aż do wypełnienia się czasów. "Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki".

59. „Kościół (...) wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i siły, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że *klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu*. Kościół utrzymuje nadto, że u podłoża wszystkich przemian istnieje *wiele rzeczy nie ulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie*, który jest Ten sam, wczoraj, dziś i na wieki”. (GS 10).

## Z TEKSTÓW CHARYZMATYCZNYCH

### *Pakt [Przymierze] z Panem* <sup>4</sup>

Wczoraj wieczorem nasz drogi Ojciec zaprosił nas wszystkich do zawarcia przymierza z Panem. Pakt, który on zawarł jest taki: studium cztery do jednego. Dziś rano na medytacji przypomniał nam o jego znaczeniu, podstawach, warunkach, zaproszeniu. Jego słowo było żarliwe, pełne przekonania i przekonujące. Podstawy paktu to: zaufanie Bogu, który obiecał obdarzyć mądrością tych, którzy go o nią proszą: przytoczył przykłady św. Alfonsa Rodrigueza i Proboszcza z Ars.

Radość Boga, gdy Mu się zaufa. Wola Boża, aby ten Dom istniał i funkcjonował i nasza niemożność uczenia się tyle czasu, ile zazwyczaj jest konieczne, żeby się nauczyć. Ufność jest tym, czego brakuje na świecie, czego drogi Ojciec nie znalazł jeszcze u nikogo.... Ale my, którzy ufamy wszystkiemu i wszystkim tylko nie Bogu, jesteśmy głupi i szaleni, i czeka nas bardzo długi czyściec po tamtej stronie. Jest to pierwszy środek potrzebny do nauki: za jego pomocą rzucamy wyzwanie także wszystkim uczniom..., my, którzy studiujemy tylko jedną czwartą czasu. Trzeba więc, aby ci, którzy przychodzą z Seminarium, wyzbyli się wyobrażeń z Seminarium: tzn. tyle się wie, ile się studiuje; i ci, którzy przychodzą z domu, mają wyzbyć się wyobrażeń wyniesionych z domu.

Znaczenie paktu: trzeba go traktować poważnie; inaczej traci się dla niego szacunek; to tak jakby użyło się złota do robienia gwoździ do butów. Pakt podniesie poziom naszego studium, które obecnie bardzo podupadło; dzięki niemu dokona się postępu i wydarzą się cuda. Dzieje się tak: Bóg nie zawodzi; tak jest, praktyka to potwierdza: wierzymy, że tak jest. Warunki:

1. Zaufanie Bogu; dobre wykorzystanie czasu. Kto ma tyle zaufania, by wierzyć, że w jednym osiągnie cztery, niech

---

<sup>4</sup> T. GIACCARDO, *Diario 1913-1925, 1942-1946. Pagine scelte*, Ed. Centro di spiritualità paolina, Roma 1996, str. 250.

zawrze pakt; jeśli nie, niech tego nie robi, ale wtedy także niech nie uczy się w Domu.

2. Wykorzystać dobrze cały czas dany na naukę, ale obiecać to i zrobić [co się obiecało]; jeśli nie, to przymierze jest nieważne.

3. Przrzec, że to, czego się nauczy, wykorzysta się wyłącznie dla dzieła Dobrego Druku i chwały Bożej: poważne przrzeczenie, którego należy dotrzymać nawet za cenę poświęcenia i mniejszego zysku.

Jeśli ktoś nie traktuje poważnie tych trzech warunków, niech nie zawiera paktu, bo byłby nieważny. Zaprosił [Ks. Alberione] wszystkich do zawarcia tego przymierza z Bogiem, które on już zawarł i wypróbował, ale zostawił nam pełną wolność. Bóg będzie wierny. Nie zawieźdźmy z naszej strony pod żadnym warunkiem. Na Mszy Świętej odmówiono litanie do Najświętszej Maryi Panny, Veni Creator, 3 Ojciec nasz, Zdrowaś Mario, Chwała, po jednym dla każdego stanu.

Przed "Zdrowaś Mario" drogi Ojciec wyrecytował formułę przymierza, ci którzy chcieli, powtarzali ją w sercu. Mądrość pochodzi od Boga. Bóg może w jednej chwili zaszcześcić nas więcej mądrości niż studiowanie przez wiele lat, tak jak to zrobił z Mędrkami ze Wschodu. Jest niezależny od czasu i ksiązek: [wymaga] zaufania. Mądrość Boża jest prawa i prawdziwa – Bóg zrobił wszystko dobrze – a nie mądrość Kanta, Carducciego, Rousseau i im podobnych. Qui potest capere capiat [Kto może zrozumieć, niech zrozumie].

Kiedy nasz Ojciec mówi o ufności w Opatrzność Bożą, już nie potrafi skończyć kazania, jak to sam przyznaje. Słowa są pełne żarliwości, zdania takie, jakie dyktuje mu serce, bez związku między nimi, ale przekonujące.

*Z wewnętrznego biuletynu Boski Mistrz, nr 8, luty 1948 r.*

*Ostatnia Msza św. Świętego*

Oprócz "Pater" [Ojca], który zrodził nas w Chrystusie, Bóg dał Uczennicom "Nutricius" [Żywiciela], "Custos" [Opiekuna], aby

pomógł im wzrastać, rozwijać się, ugruntować się we własnym życiu. Ojcem był i jest zawsze Sig. Primo Maestro [Pierwszy Mistrz], obok niego interpretator i najwierniejszy współpracownik: Sig. Maestro [Mistrz] Tymoteusz M. Giaccardo. W prywatnym notesie, który stale nosił przy sobie, znalazło się napisane przez Pierwszego Mistrza świadectwo, które trzymał jako święty mandat: „Wszystko jest dobrze, wszystko co rozporządzasz odnośnie Pobożnych Uczennic. Często rozmyślam: Ideo misi ad vos Timotheum, qui est filius meus carissimus, et fidelis in Domino; qui vos commonefaciet vias meas, quae sunt in Christo Jesu, sicut ubique in omni Ecclesia [W tym celu posłałem do was Tymoteusza, który jest moim ukochanym i wiernym Panu dzieckiem, aby wam przypomniiał moje drogi w Chrystusie Jezusie, jak nauczam w każdym Kościele]” (1 Kor 4, 17).

Postać Signor Maestro jest zbliżona do postaci św. Jana Ewangelisty. Niewinna, czysta, wzniosła, dziewicza, jako "Discipulus quem diligebat Jesus [Uczeń, którego Jezus miłował]". Wprowadził nas w pełne bólu i miłości intymności Taboru, Wieczernika, Kalwarii, Patmos... Niekiedy jego orli lot sięgał wzniosłych wysokości, aż do wpatrywania się nadprzyrodzonym wzrokiem w boskie Słońce i zanurzania się w Światło, które przemienia... My, biedne wróble, mniej predysponowane do tak śmiałych lotów, podziwialiśmy go, nawet próbując go naśladować i zrozumieć.

Poprzez życie i posługę Mistrza Giaccarda na nowo żyje pośród nas nasz Ojciec św. Paweł. Dla Pobożnych Uczennic nasz Mistrz reprezentował Apostoła, zwłaszcza w tej postawie:

"Mihi omnium sanctorum minimo, data est gratia haec, in - Discipulis - evangelizare investigabiles divitias Christi...[Mnie, najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska – ogłosić Ewangelię o niepojętym bogactwie Chrystusa]" (Ef 3, 8) po zaczerpnięciu jej z samego Serca Boskiego Mistrza. Tak pokorny, tak pobożny, tak ojcowski, tak gorliwie zabiegający o dobro naszych dusz, które kochał intensywnie: "Testis mihi est Deus quomodo cupiam vos in visceribus Jesu Christi [Bóg mi

świadkiem, jak bardzo zależy mi na was]" (Flp 1, 8). On umiłował nas "usque in finem [do końca]", nawet do utraty życia, aż do skonsumowania najczystszej, całopalnej ofiary, o którą Bóg zdawał się prosić i żądać jako ceny naszego pełnego, prawnego ustanowienia. Powołanie, życie Pobożnych Uczennic musi być wzniosłe, skoro Boski Mistrz, aby doprowadzić je do spełnienia, prosi o tak cenne ofiary! Towarzyszył wydarzeniom w naszej Rodzinie, z mądrością nauczyciela, dobrocią ojca, czułością i oddaniem matki. Ileż modlitw, ileż łez, ileż ofiar, aby nasze Zgromadzenie miało życie!

Poniedziałek 12 stycznia 1948 r.

Ojciec Święty Pius XII, miał otrzymać w tym dniu od kardynała prefekta Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, można powiedzieć, oświecony Boskim światłem, obleczonego w autorytet, który nie błądzi, słowo zatwierdzenia dla Instytutu Uczennic Boskiego Mistrza.

Signor Maestro od kilku dni odczuwał silne i niezwykle bóle na duszy i ciele. Był już wyczerpany, ale tego ranka nalegał i uzyskał zgodę, że może jeszcze sprawować Najświętszą Ofiarę. Zszedł powoli do kaplicy Domu Generalnego św. Pawła, pozbawiony sił, z głosem zgaszonym, i zbliżył się do ołtarza Boga, Boga, który napędza radością i uwiecznia młodość swoich wybranych, który łączy ofiarę swego Boskiego Syna z ich ofiarą... Z wielkim wysiłkiem dotarł do końca celebracji. Jeszcze jeden ostatni lot wiary i pobożności, w zjednoczeniu z Umiłowanym Uczniem, jeszcze jedna tęsknota za błogą wiecznością "et vidimus gloriam eius... [i widzieliśmy jego chwałę]" i Święty Kapłan, pierwszy Kapłan Pobożnego Towarzystwa św. Pawła, nie mogąc się już utrzymać na nogach, padł nieprzytomny przy ołtarzu swojej ostatniej Mszy św. ...

Tego właśnie ranka, najwyższa władza Kościoła, przyjęła Zgromadzenie jako instytut na prawie papieskim: Uczennice Boskiego Mistrza! Sig. Maestro, z łoża boleści, przyjął tę wiadomość ze wzruszeniem i drżeniem. Światło całkowicie duchowe rozświetliło jego bladą twarz, oczy, już tak wyraziste,

miały w sobie refleksy Nieba! Mógł śpiewać swoje "Nunc dimittis [Teraz pozwól odejść...]" i czekać na zasłużoną i bliską koronę chwały. Wciąż chcieliśmy go zatrzymać. Czuliśmy, że wciąż bardzo potrzebujemy Jego obecności, Jego posługi! Tymczasem niezbadane zamiary Boga były inne. Czekał na niego kolejny ołtarz. Ten złoty w Niebie, o którym tak często nam mówił... Myślimy teraz o Nim tam w górze, w chwale, w akcie nieustannego ofiarowania Hostii uwielbienia, gdzie sławi Tróję Przenajświętszą i konsumuje się w wieczności... Ta Hostia jest wciąż i wciąż bardziej za nas: ofiarą życia. Kiedyś i my pójdziemy tam w górę, aby kontynuować, uwiecznić przed Barankiem nasze powołanie Pobożnych Uczennic. Tymczasem chodźmy w nim "digne [z godnością]", jak nas uczył Święty Kapłan, który ofiarował swoje życie, aby dać nam

*Sig. Primo Maestro, 27 stycznia, wygłosił następującą medytację do Pobożnych Uczennic w Rzymie:*

(...) DZIĘKOWAĆ Panu za wszystkie dobrodziejstwa otrzymane przez tę wybraną duszę, która przeszła przez tę ziemię, tak jak przechodzą święci. Był fiołkiem pokory, najbardziej pokornym przez całe życie. Był lilią o najdelikatniejszej czystości. Wszyscy go rozpoznają, mówią o nim, sami świeccy byli nim zbudowani, a mnie opowiedziano szczegóły, które pokazują jego osobliwą delikatność. To była róża miłości. Jak wielkie było jego nabożeństwo do Boskiego Mistrza obecnego w Najświętszej Eucharystii! Szczególnie podczas rekolekcji w sierpniu ubiegłego roku, ci z nas, którzy mieli z nim największy kontakt, zauważyli jego wznoszenie się, zauważyli, jak przyspieszył kroku w górę, jak ktoś spieszący się, by osiągnąć cel. Trwał w ciągłej modlitwie i zjednoczeniu z Bogiem. W tych ostatnich dniach powiedział mi: "nawet gdy dla innych wydaję się senny, w sercu nadal się modłę. Dziękuj Bogu za łaski udzielone Instytutowi za jego pośrednictwem, a szczególnie dziękuj za dobro uczynione Pobożnym Uczennicom. Tak wiele mu zawdzięczacie. Pośród was

są dusze, w których odcisnął, wdrukował siebie. Dusze, które żyją jego myślami, jego ideałami, jego pobożnością, jego życiem.

(...) Tym, które pytają mnie, co robić, aby być dobrą Pobożną Uczennicą, odpowiadam: Czyńcie tak, jak nauczył was Sig. Maestro, naśladowujcie go w oddaniu się Boskiemu Mistrzowi, w całkowitym poświęceniu się Jemu w wierności prawdziwym intencjom, w ciągłości modlitwy. We wszystkim, wszędzie, zawsze, zachowywał się w sposób budujący, konstruktywny, wylewając swoją duszę, swoją pobożność, siebie. Oto był uległy syn, prawdziwy wielbiciel Eucharystii! Spotkałem i znałem go po raz pierwszy jako 12-letniego chłopca, tak jak św. Paweł spotkał i znał św. Tymoteusza, gdy ten był bardzo młody. Poznałam również jego wielką łagodność ducha. Dawałem mu i namawiałem do częstej, a potem codziennej Komunii Świętej, co na tamte czasy było rzadkością. Rano, gdy otwierałem kościół po zabrzmieniu Anioł Pański, zastawałem go punktualnie w drzwiach. Przyszedł, aby przyjąć Jezusa. Boski Mistrz pouczał go, formował go według jego serca.

Uczennice, naśladowujcie Go dobrze! Słuchajcie i rozważajcie jego słowa nawet w najmniejszych szczegółach, nawet w niuansach, nawet tam, gdzie go nie zrozumieliście. W nim nie przemawiał człowiek, ale Boski Mistrz. Wszystkie wskazówki, które wam dał, wziął ode mnie; a jeśli czasem mnie wyprzedzał, miał moją aprobatę i błogosławieństwo.

Uczennice, wiedzcie, że Jego dusza i Jego duch żyją wśród nas. On żyje dalej! Bardzo blisko.

Wszyscy cierpimy z powodu utraty tej drogiej duszy, ale najbardziej cierpię ja, który ze wszystkich zostałem najbardziej dotknięty.

Jest blisko was w waszych adoracjach, w waszym apostołstwie eucharystycznym, kapłańskim, liturgicznym. Niektóre cierpiały, że ofiarował swoje życie za istnienie Pobożnych Uczennic. Faktem jest, że swoją ostatnią Mszę św. odprawił 12-go, czyli w dniu waszego zatwierdzenia papieskiego. Błogosławię was, abyście we wszystkim naśladowały jego ducha.

(...) Od 1909 do 1914 roku, kiedy Opatrzność Boża przygotowywała powstanie Rodziny Świętego Pawła, wyraźnie miał intuicję, choć nie wszystko rozumiał. Światło, które otrzymywał z Najświętszej Eucharystii, której był wielkim czcicielem, jego gorąca pobożność maryjna, medytacja - a nie tylko powierzchowna lektura - dokumentów papieskich, oświecały go co do wszystkich potrzeb Kościoła i nowoczesnych środków służących czynieniu dobra. Wstąpił w 1917 roku jako nauczyciel pierwszych dzieci zebranych w celu utworzenia Pobożnego Towarzystwa św. Pawła. I został nazwany i pozostał stale Mistrzem<sup>5</sup>: kochany, słuchany, śledzony, czczony wewnątrz i na zewnątrz. Był Mistrzem, który wszystkich poprzedzał swoim przykładem, który wszystkich uczył, który wszystkim doradzał, który wszystko budował swoją oświeconą i gorącą modlitwą. Rozumiał wszystko i jego dusza komunikowała się ze wszystkimi; zawsze robił wszystko dla wszystkich; był pierwszy, uważając się za ostatniego; bardzo wrażliwy, bardzo słodki, bardzo delikatny. Można powiedzieć, że pisał w każdej duszy i [jak krew] przelewał się do każdego serca Kapłanów, Uczennic, Córek, Uczennic, Pasterzanek i tych, którzy się do niego zbliżali, poprzez relacje duchowe, społeczne i ekonomiczne.

### *Mistrz*

Ks. Tymoteusz był nazywany i był naprawdę Mistrzem. Dobrze reprezentował Pana: przy ołtarzu, w konfesjonale, na ambonie, w rozmowach, w szkole, w rekreacji, w relacjach, we wszystkich pełnionych obowiązkach i w życiu prywatnym, zawsze dobrze reprezentował Pana, był Alter Christus.

... On był *Mistrzem*. Miał wielki umysł: zawsze w Chrystusie i w Kościele. Książki, artykuły, kazania; uczył po trochu z każdego przedmiotu, jak zaszła potrzeba; zawsze przygotowany i zawsze słuchany, choć czasem trochę na wysokim poziomie, bo tak bardzo wyprzedzał innych...

---

<sup>5</sup> „Maestro, Maestra” – tak włoskie dzieci zwracały się do nauczycieli (odpowiednik polskiego „Pan, Pani”) i jak byli określani nauczyciele w szkole podstawowej.



### Mistrz każdej cnoty

Od czasu, gdy usłyszałem pierwszą opinię przełożonych seminaryjnych o nim, aż po rozmowę wszystkich o jego życiu: „na temat Giaccarda, nie ma żadnych uwag; we wszystkim postępuje dobrze”. Dobrze znane są jego pokora, miłość, cierpliwość, wytrwałość i łagodna stanowczość, gdy chodziło o chwałę Bożą i dobro dusz.

### Mistrz w pobożności

On wiedział, jak rozmawiać z Bogiem! W szczególności: żył pobożnością eucharystyczną; pobożnością maryjną; pobożnością liturgiczną; miłością do Kościoła i papieża; łagodną i pracowitą miłością do braci i do wszystkich; coraz wznioślejszymi myślami i dążeniami; pełną obserwacją zakonną.

„Powszechna jest opinia, że przeszła wśród nas święta, dziewicza dusza, która szatę chrzcielną zaniosła do grobu nieskalaną”. Blisko śmierci martwił się tylko o to: „Żyjmy w miłości! W ten sposób doświadcza się słodyczy i zadowolenia oraz owoców życia zakonnego”. Jego słowa, jego szkoła, konfesjonał, ambona, pióro, rekreacja, nawet najmniejsze rzeczy odzwierciedlały obfitą pobożność i miłość jego serca. Pisał: „Fundamentem, źródłem, metodą i koroną duchowego życia zakonnego Pobożnego Towarzystwa św. Pawła, ośrodkiem, wokół którego obraca się nasze bycie i nasza praca, jest nabożeństwo do Osoby Jezusa Chrystusa, naszego Boskiego Mistrza, obecnego w Tajemnicy Eucharystycznej i postrzeganego w szczególnym aspekcie Drogi, Prawdy i Życia”. Tym, którzy chcą wiedzieć, kto ucieleśniał cały ideał pawłowy w jego integralności, należy wskazać na „Mistrza” [Signor Maestro].

### Mistrz w Apostolstwie

Czuł je, kochał, rozwijał nie będąc prawie zauważonym, bo rozbudzał energię, był podporą dla słabych, światłem i solą w sensie ewangelicznym. W Rodzinie Świętego Pawła był jak serce i dusza. Ogromną wdzięczność winien mu być Pierwszy Mistrz, a

wraz z nim wszyscy, bo wszyscy wiedzieli, że są przez niego kochani.

Można powiedzieć, że zawsze był wikariuszem, de facto. I z pewnością ufałem Mu bardziej, niż sobie; i cieszę się, że nawet ostatnio dałem Mu tego dowód przed naszymi Czcigodnymi Przełożonymi.

Wniosek

...Naśladować go

Od dnia, w którym go poznałem i wskazałem mu Tabernakulum jako światło, pocieszenie, zbawienie, jego życie było ciągłym, codziennym wznoszeniem się: jak słońce, które rano niemal nieśmiało pojawia się na horyzoncie, wznosi się aż do pełnego południa, kiedy wszystko rozświetla i ogrzewa... Oh! tak jak lubił powtarzać za św. Pawłem: "Aż do pełnej dojrzałości w Chrystusie...".

*Predicazione alle Pie Discepole del Divin Maestro*<sup>6</sup>

W 1908 roku zacząłem modlić się i zachęcać do modlitwy, aby powstała rodzina zakonna o życiu zamkniętym, która będzie oddana adoracji, apostołstwu kapłańskiemu i liturgicznemu: cała [należąca do] Jezusa Boskiego Mistrza, obecnego w tajemnicy Eucharystii. Dlaczego? Aby stała się źródłem łaski, z którego czerpałyby inne rodziny zakonne poświęcone bardziej życiu apostołskiemu.

Z czasem, kontynuując modlitwę, zaczął wyłaniać się sposób życia tej rodziny i konkretna forma relacji, które należało ustanowić z [pozostałymi] rodzinami.

(...) Pozwoliłem się prowadzić temu, o czym zawsze mówił mi kierownik duchowy<sup>7</sup>: „Przed podjęciem jakiegokolwiek działania

---

<sup>6</sup> Per i testi tratti da APD si è pensato di sceglierli tra tre anni particolarmente significativi nella predicazione del Fondatore: il 1946-47, tempo di sofferenza che prepara l'Approvazione diocesana, e quindi un primo riconoscimento della vita e dell'apostolato propri; il 1957, che dopo il tempo della presenza del Visitatore, accompagna il Capitolo generale; il 1963, Anno della particolare santificazione, quando la Congregazione è in piena espansione di Case e di membri.

zapewnić sobie odpowiednią ilość dusz, które będą się modlić, a jeżeli to konieczne, poświęcą się za te dzieła. Jeżeli chcesz, aby były żywotne”.

Wy macie podstawową i żywotną misję, ukrytą jak korzenie, lecz żywiącą pień, gałęzie, kwiaty, liście, owoce.

(...) Jezus Chrystus jest obecny w Tabernakulum. Z Mszy św., z rzeczywistej obecności, z Komunii św. płynie wielkie dobro dla Kościoła, dla dusz; wszystka woda rozlewa się jak źródło, wszystka limfa, która podnosi się w sakramentach i sakramentaliach. Dusze muszą dojść do tego źródła, do zjednoczenia z Jezusem; wszystko inne jest tylko środkiem. Wszystko musimy wybłagać od Jezusa, Boskiego Mistrza, obecnego w Hostii świętej, eucharystyczną duszą Maryi.

Oto wasze zadanie przy Tabernakulum:

*Żywe lampy* przed Jezusem Eucharystycznym;

*Ofiary* razem z Jezusem; ofiary z życia są częścią waszego apostołstwa.

*Honorowe strażniczki* Tabernakulum i jego Boskiego Mieszkańca; *Aniołowie Eucharystii*, którzy otrzymują i dają;

*Dusze odczuwające głód i pragnienie* Chleba Eucharystycznego i wody Jego łaski;

*Serca* dzielące z Eucharystycznym Oblubieńcem pragnienia, dążenia, opuszczenie przez wszystkich, a zwłaszcza przez osobę najdroższą Jego Sercu – przez kapłana.

*Pierwsze powiernice* Jezusa Hostii, aby słuchać każdego Jego słowa życia i rozważać je jak Maryja, w swoim sercu.

Boski Mistrz będzie spoglądał na was z upodobaniem; nauczy was swoich dróg; napęlni radością z powołania; niech żyje w was w pełni swoich cnót. Miejcie wiarę, nie wątpcie; Jezus jest nieskończenie wierny swoim obietnicom.<sup>8</sup>

---

<sup>7</sup> Chodzi o kan. FRANCESCO CHIESE (1874-1946).

<sup>8</sup> APD 1946-47, 21-31.

W 1908 r. wiele spośród was nie było jeszcze na świecie. Pewnego dnia, tego właśnie roku, podczas wykładów dla kleryków z historii Kościoła, zastanawiałem się nad stanem zakonnym na świecie. Chrystus Zbawiciel przyszedł na świat, aby przynieść łaskę, zbawienie; bez łaski nie osiągnie się nieba. W jakich okolicznościach znajduje się świat po 1900 latach od chwili przyjścia Jezusa Chrystusa? Jest około 2 miliardów ludzi, a spośród nich 1 miliard 200 milionów nie zna jeszcze Jezusa. 400 milionów to heretycy i schizmatycy, tj. będący poza Kościołem katolickim, poza instytucją ustanowioną przez Jezusa Chrystusa dla naszego zbawienia – albo dlatego, że zaprzeczają prawdom wiary, albo dlatego, że nie uznają autorytetu Papieża, zatem z powodu braku wiary lub posłuszeństwa. Pozostali to katolicy. Ale czy wszyscy nazywający się katolikami rzeczywiście nimi są? We Włoszech, gdzie naród jest katolicki, podczas ostatnich wyborów administracyjnych zatriumfowali wrogowie Kościoła.

Przerażeni klerycy wstali i zaczęli mnie pytać: w jaki sposób możemy przyczynić się do zbawienia tych wszystkich ludzi? Odpowiedziałem: po pierwsze należy się modlić. I modlono się, aby w Kościele powstała Rodzina zakonna poświęcająca się modlitwie, aby ludzkość przyjęła, słuchała, kochała Jezusa Mistrza i Zbawiciela. W tym dniu narodziła się wasza Rodzina, w moim umyśle i sercu.

Wasze apostołstwo jest najbardziej wzniosłe; najpiękniejsze; a ponieważ jest najpiękniejsze, musi być zwalczane przez Szatana. Właśnie rzeczy piękne mają znaczenie; rzeczy piękne próbuje się fałszować.

Pełnijcie zadanie Matki Najświętszej; bądźcie strażniczkami Tabernakulum, wznóście czyste ręce, zjednoczone z Jezusem Hostią. (...) Nie uszczuplajcie waszego powołania, szanujcie je, bądźcie go godne. Apostołstwo jest cenne; wykonujcie je w milczeniu.

Od 1908 r. miałem względem was samą intencję, modliłem się i nie tylko ja sam; są tacy, którzy ofiarowali swoje życie za was, za wasze apostołstwo. Wasze apostołstwo jest podstawowe, jeśli

szatan usiłuje je zwalczyć, uciekajcie się do naszej Niepokalanej Matki. Potem odprawiajcie dobre i piękne adoracje!<sup>9</sup>

## Z REGUŁY ŻYCIA

### 1.

Ksiądz Jakub Alberione (1884–1971) we wspomnienie św. Scholastyki (10 lutego 1924 roku), w Albie (Włochy), daje początek Zgromadzeniu Pobożnych Uczennic Boskiego Mistrza.

Wybiera Urszulę Rivatę (1897–1987), aby była jego współpracowniczką w Chrystusie.

Nadaje jej imię Scholastyka, co oznacza „uczennica”, i powierza pierwszą wspólnotę sióstr.

### 2.

Jakub Alberione przychodzi na świat w ubogiej rodzinie wiejskiej i jest wychowywany w atmosferze głębokiego życia chrześcijańskiego i gorliwej pracy.

W wieku siedmiu lat doznaje „oświecenia” i oznajmia: „zostanę księdzem”. Temu pragnieniu podporządkowuje „naukę, pobożność, myśli, zachowanie, nawet odpoczynek”.

Wyświęcony na kapłana, zostaje członkiem Stowarzyszenia Kapłanów Adoratorów. W seminarium w Albie angażuje się w formację przyszłych prezbiterów, uważnie obserwuje ruchy odnowy społeczno-eklezyjnej.

### 3.

Doświadczenie eucharystyczne, które seminarzysta Jakub Alberione przeżywa w nocy na przełomie wieków (1900/1901), staje się „decydujące dla specyficznej misji i szczególnego ducha, z których narodzi się i zgodnie z którymi będzie żyć Rodzina Świętego Pawła”.

---

<sup>9</sup> APD 1946-47, 42-50.

W odpowiedzi na zaproszenie ewangeliczne „Przyjdźcie do Mnie wszyscy”, czuje się głęboko zobowiązany, aby się przygotować do uczynienia czegoś dla Pana i współczesnej mu ludzkości jednocząc wszystko w Chrystusie Mistrzu który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Kiedy nadchodzi godzina Boża, ks. Alberione oddaje się całkowicie Apostolstwu Druku, podejmując ewangelizację z wykorzystaniem dotychczas niestosowanych środków społecznego przekazu.

Otwarty na znaki czasów, zaprasza kobietę do udziału w budowaniu różnorodności i komplementarności charyzmatów, służących Kościołowi i jego misji.

Biorąc pod uwagę sytuację religijną świata, od 1908 roku zaczyna „modlić się i zachęcać do modlitwy”, aby powstała rodzina zakonna „cała należąca do Jezusa Boskiego Mistrza, obecnego w tajemnicy Eucharystii”.

Nasze Zgromadzenie jest zatem pamiątką charyzmatycznego doświadczenia Założyciela: modli się i pracuje, aby ludzkość przyjęła, słuchała i kochała Jezusa, Mistrza i Zbawiciela.

#### 4.

Prowadzony przez Ducha Świętego, w czym utwierdza go ks. Franciszek Chiesa (1874-1946), jego kierownik duchowy, Założyciel gromadzi w domu Boskiego Mistrza pierwsze dziewczęta i we współpracy z Matką Scholastyką formuje je do nowej misji dla budowania Królestwa Bożego w świecie.

W rodzącej się Rodzinie Świętego Pawła wspólnota sióstr wzrasta w duchu adoracji i służby.

Wyróżnia się heroiczną wiarą, ustawiczną pracą i wzajemną miłością, w radości, skupieniu i milczeniu.

Taki styl życia odnajdujemy na stronach Ewangelii, będących natchnieniem do napisania Modlitwy Marii i Marty.

## 5.

Założenie naszego Zgromadzenia dojrzewa w Kościele pośród zmiennych i naznaczonych krzyżem kolei losu.

Ksiądz Jakub Alberione ustanawia początkowo Uczennice Boskiego Mistrza jako „oddzielone i odłączone” od Córek Świętego Pawła, ale w konsekwencji kanonicznego zatwierdzenia zostają one połączone w jedno zgromadzenie.

Interwencja Założyciela, Matki Scholastyki oraz ofiara życia Tymoteusza Giaccarda (1896-1948), przyczyniają się do uznania naszego Zgromadzenia jako pełnoprawnej Instytucji w Kościele.

W Wielki Czwartek, 3 kwietnia 1947, roku zostaje promulgowany dekret zatwierdzenia diecezjalnego.

Uniwersalny charakter i skuteczność apostolska naszego charyzmatu zostają poświadczone pierwszym zatwierdzeniem papieskim 12 stycznia 1948 roku, i zatwierdzeniem ostatecznym 30 sierpnia 1960 roku.

Głos Kościoła, wyrażony w beatyfikacji ks. Jakuba Alberionego, utwierdza nas w otrzymanym powołaniu.

## 6.

Uczestniczymy w realizacji tego samego całościowego planu Rodziny Świętego Pawła: żyć Jezusem Chrystusem, Drogą, Prawdą i Życiem, i głosić Go współczesnemu światu, z wykorzystaniem najnowocześniejszych i najbardziej wydajnych środków, w które wyposaża nas postęp cywilizacji.

Nasze Zgromadzenie, wezwane do pielęgnowania komunii, „sięga do korzeni winorośli, aby pobierać soki, które odżywiają roślinę, by wydawała owoce świętości i apostołstwa”.

## 7.

Zdobyte przez Jezusa Mistrza, kontemplujemy Go i naśladujemy w Misterium Paschalnym. On żyje i kształtuje się w nas, gdy wchodzimy w dynamikę roku liturgicznego, i siłą swojego Ducha, przekształca nasze życie w uwielbienie miłe Bogu.

Maryja Królowa Apostołów wprowadza nas do szkoły Jezusa Mistrza i uczy, jak w życiu codziennym kochać Go i głosić światu.

Święty Paweł, apostoł i mityk, poprzez płomienną miłość prowadzi nas aż do „już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”.

## 8.

Wewnątrz Kościoła, Ludu Bożego, tworzymy wspólnoty, w których zgodnie z naszą własną misją, przyjmujemy, słuchamy i służymy Panu objawiającemu się na wiele sposobów. Uległe działaniu Ducha Świętego, tak jak Maryja – obraz Kościoła, zachowujemy Słowo w naszym sercu i wypełniamy je w życiu, by stać się jednym sercem i jedną duszą.

## 9.

W Jezusie Mistrzu, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, dzięki działaniu Ducha Świętego, otrzymujemy „łaskę apostołstwa”.

Jak Maryja, Matka Boża, i ewangeliczne kobiety, przemienione przez spotkanie ze Zmartwychwstałym, który jest Pięknością zbawiającą świat, jesteśmy posłane, razem z apostołami, aby Go głosić, uwielbiać Go i Jemu służyć.

Z miłości do Jezusa żyjącego w Eucharystii, kapłaństwie i liturgii rodzi się nasze apostołstwo, którego celem jest głoszenie chwały Bożej i niesienie pokoju ludziom.

W duchu apostoła Pawła, który stał się wszystkim dla wszystkich, przyjmujemy wartości i tradycje różnych narodów oraz angażujemy się w dialog ekumeniczny i międzyreligijny, aby głosić nowość Ewangelii.

## 10.

Nasza Reguła życia, „szlak świętości, apostołstwa, nieba”, jest zatem propozycją realizacji Ewangelii.

W ten sposób doświadczalne przeżycie Ducha Świętego ks. Jakuba Alberionego, w którym współuczestniczyła Matka Scholastyka, jest przez nas „przeżywane, strzeżone, pogłębiane i



nieustannie rozwijane w harmonii ze stale wrastającym Ciałem Chrystusa”.

## 11.

Nieustannie dziękujemy Bogu za to, że powołał nas, abyśmy byli uczennicami Jego Syna Jezusa, naszego Pana i Mistrza.

Głos Ducha Świętego w głębi naszego serca sprawia, że trwamy w zgodności z charyzmatem ks. Alberionego, przeżywanym w Rodzinie Świętego Pawła z pokolenia na pokolenie. „Wszystko jest od Boga: wszystko prowadzi nas do Magnificat!”

## 12.

W Jezusie Mistrzu, Drodze, Prawdzie i Życiu, przechodzimy ten sam proces „uchrystusowania”, w trakcie którego nasz Założyciel pozwolił się stopniowo przemienić w prawdziwego człowieka Bożego i w apostoła nowych czasów.

Rozbrzmiewa także w nas słowo Jezusa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy”. W Eucharystii odnawiamy przymierze, które zobowiązuje nas do zawierzenia Bogu i zaangażowania wszystkich sił, aby nastąpiło Jego Królestwo w świecie.

W szukaniu Bożego Oblicza pozwalamy prowadzić się Duchowi Świętemu za przykładem sióstr i braci, którzy poprzedzili nas w powołaniu.

Przewycięzamy próby na drodze duchowej i apostoelskiej, podtrzymywane obietnicą Jezusa Mistrza Eucharystycznego: „Nie bójcie się. Ja jestem z wami. Stąd chcę oświecać. Trwajcie w ciągłym nawracaniu się”.

## 13.

Ujęte miłością Jezusa Chrystusa, wybieramy Go w sposób wolny i osobiście.

Tak oto zgłębiamy nową życiodajną Drogę, która prowadzi nas do Ojca, Prawdę, która nas wyzwala, i Życie, które napędza nas radością.

Postępujemy w nowości życia i wytestujemy siły, aby osiągnąć

pełną przemianę w Chrystusa w Jego Misterium Paschalnym: „Z Chrystusem zostałem ukrzyżowany. Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. A jeśli żyję teraz na świecie, to żyję dzięki wierze w Syna Bożego, który umiłował Mnie i samego siebie wydał za mnie”.

## WAŻNE DATY

### DNI WDZIĘCZNOŚCI I PAMIĘCI

**21 listopada 1923 r.**– Urszula Rivata i Matylda Gerlotto zostają odłączone [od Córek Świętego Pawła], aby rozpocząć nowe dzieło w Rodzinie Świętego Pawła. <sup>10</sup>

**26 listopada 1971 r.** – w Rzymie umiera bł. Jakub Alberione, nasz Założyciel.

**29 listopada 1936 r.** – Matka Scholastyka z s. M. Elią Ferrero opuszczają port w Neapolu, aby założyć wspólnotę w Egipcie<sup>11</sup>, a 2 grudnia schodzą na ląd w Aleksandrii.

**9 grudnia 2013r.** – Sługa Boża Matka Scholastyka Rivata zostaje uznana przez papieża Franciszka za czcigodną.

**12 stycznia 1948 r.** – uzyskujemy zatwierdzenie papieskie.<sup>12</sup>

**24 stycznia 1948 r.** – umiera bł. Tymoteusz Giaccardo, najwierniejszy wśród wiernych Założycielowi.<sup>13</sup>

**10 lutego 1924 r.**<sup>14</sup> – we wspomnienie św. Scholastyki, w Albie, ks. Jakub Alberione daje początek Zgromadzeniu Uczennic Boskiego Mistrza.

---

<sup>10</sup> Por. *L'albero* ..., str.38-39.

<sup>11</sup> Por. *L'albero* ..., str. 92-94.

<sup>12</sup> Por. *L'albero* ..., str.195 nn.

<sup>13</sup> Por. *Divin Maestro*, nr 8, Luty 1948, w Archiwum generalnym PDDM; w tekstach przytoczonych w dodatku.

<sup>14</sup> Nella meditazione tenuta il 10 febbraio 1947 (APD 1946-47, 129), prima dell'Approvazione diocesana, don Alberione ebbe a dire: «Ringraziamo quest'oggi il Signore per tutte le grazie che vi ha concesse fin dal 1908, e poi negli anni particolarmente importanti per voi, quali gli anni: 1919, 1923, 1924, 1947. Ringraziare è sempre il primo dovere».

**ZGROMADZENIE SIÓSTR  
UCZENNIC BOSKIEGO MISTRZA**  
Dom Generalny – Via Gabriele Rossetti 17 – 00152 Rzym, Włochy

<http://pddm.org>